

W Wielkim Tygodniu czytamy opis męki Chrystusa Pana według 4-ch Ewangelistów: Niedziela Palmowa - św. Mateusz, Wtorek - św. Marek, Środa - św. Łukasz, Piątek - św. Jan.

Ostatnia Wieczerza i mowa Pana Jezusa w Wieczerniku (Czwartek wieczór, od 6-tej do 10-tej).

P. Jezus zakończył publiczne nauczanie prorocstwem o zburzeniu Jerozolimy i opisem Sądu Ostatecznego. Wówczas poszedł do Betanii gdzie przebywał w gronie najbliższych przyjaciół, Łazarza i jego sióstr. Równocześnie przedniejsi kapłani i uczeni naradzali się, jak można by najwygodniej wykonać wyrok śmierci, który postanowiono już pod koniec lutego. Było to we wtorek wieczorem. W pierwszym dniu praśników (były to chleby nie kwaszone z mąki pszennej — t.zw. mazzoth — « mace ») dał Jezus uczniom zlecenie przygotowania Paschy, to jest uczy, na której miał spożywać z uczniami po raz ostatni baranka wielkanocnego. Zabijanie baranka według liturgii żydowskiej dokonywało się pod koniec dnia 14-go Nisan, który to czas według pojęć żydowskich należał już do dnia następnego 15 Nisan (pierwszy dzień praśników). Uczta paschalna rozpoczynała się o zmierzchu, koło godziny 6-ej w sali należącej według tradycji do rodziny św. Marka. Do tego domu wrócili później Apostołowie po Wniebowstąpieniu. Chrystus Pan zastosował się prawdopodobnie do rytuału obchodzenia uczy paschalnej. Otwiera się ucztę błogosławieństwem pierwszego kielicha, mówiąc: « Bierzcie i dzielcie się między wami ». To wino było jeszcze nie konsekrowane. Następnie P. Jezus umył nogi uczniom, chcąc dać im naukę pokory: kto tej nauki nie przyjmuje i nie stosuje, nie może wejść do żywota wiecznego. Pod koniec wieczerzy Chrystus wziął chleb i błogosławiąc rzekł « — to (co trzymam w ręku moim) jest Ciało moje... » Po konsekracji chleba nastąpiła konsekracja wina. Była to pierwsza Msza św. W miejsce Ofiary Baranka Starego Testamentu, przyszła ofiara Nowego Przymierza, która stała się ośrodkiem nowego życia. Równocześnie Chrystus ustanawia Kapłaństwo Nowego Testamentu, mówiąc: « To czyńcie na moją pamiątkę ». Te słowa zawierają upoważnienie, a zarazem i rozkaz, aby tę czynność ofiarną powtarzać, a przez to uobecnić stale w Kościele Czyn Chrystusowy.

Wreszcie następuje ostatnia mowa Chrystusa, zakończona przepiękną modlitwą Jezusa-Arcykapłana. Modli się za siebie, za uczniów, za wiernych, o jedność Kościoła, o wytrwałość w wierze.

Getsemani.

Zbliżała się północ. Judasz opuścił Wieczernik i poszedł do kapłanów udaje się do Ogrodu zdradzić im miejsce nocnego pobytu Jezusa. Chrystus udaje się do Ogrodu Oliwnego, oddalonego mniej więcej o dwa kilometry. Było to zaciszne miejsce, ulubione przez Jezusa. Ośmiu uczniów pozostawił Jezus u wejścia do ogrodu, a wziął z sobą trzech - Piotra, Jakuba i Jana, tych samych, którzy byli świadkami Jego Przemienienia. Poszedł w głąb ogrodu. Tu rozpoczęła się agonía. Jezus widzi całą drogę krzyżową, ale również grzechy każdej poszczególnej duszy, które ma wziąć na siebie jako ofiarowany Baranek.

Pojmanie. Sąd przed Annaszem i Kajfaszem.

Pojmanie Jezusa nastąpiło około północy. Zarządzone zostało przez Sanhedryn ; brał w nim udział oddział stróżów świątyni, oraz oddział rzymskiej kohorty, służba Arcykapłanów i członkowie Synedrium. Chrystus dobrowolnie oddaje się w ich ręce. Kiedy Apostołowie ujrzeli Jezusa skępowanego, uciekli. Żołnierze wrócili do Jerozolimy i w nocy prowadzą więźnia do pałacu Arcykapłanów. Poprowadzono Go w pierw przed Annasza, który był teściem Kajfasza. Był on słynny ze swej chytróści i nienawiści ku Chrystusowi. Nie był jednak kompetentnym sędzią i dlatego należało poprowadzić Jezusa przed Kajfasza. Był to człowiek dumny i bezwzględny. Sklecono na prędce posiedzenie sądowe, co było całkiem sprzeczne z prawem. Proces przeprowadzono szybko z pomocą fałszywych zeznań i jawnego pogwałcenia prawa. Wyrok był jednomyślny « Jezus jest winien śmierci ». W tej to okoliczności, wobec najwyższych przedstawicieli religii żydowskiej, Jezus oświadcza, że jest Synem Bożym. To oświadczenie staje się przyczyną Jego śmierci. Umiera więc jako Syn Boży, a dzięki temu śmierć Jego nabiera nieskończonej wartości w oczach Boga Ojca.

Jezus zelżony przez sługi Arcykapłana. Żal św. Piotra. Rozpacz Judasza.

Resztę nocy Jezus staje się ofiarą największych nadużyć ze strony otoczenia A w całej tej ohydnej robocie przodują sami radcy Sanhedrynu i wtórują im dobrani przez nich służalcy. Podczas tych godzin, również nastąpiło potrójne zaparcie się Piotra. Jednakowoż żal i pokuta Piotra były natychmiastowe. Lecz Judasz, który również poznał podłość swego czynu, dokonanej zdrady, zwątpił o swym zbawieniu i powiesił się.

Zgrzeszyli dwaj Apostołowie i oboje odczuli żal, lecz skrucha ich była odmienna. Piotr nie wątpi o miłości Jezusa, Judasz rozpacza i kończy samobójstwem.

Sąd cywilny u Piłata i Heroda.

Z rana zbiera się ponownie Wysoka Rada, aby dać wyrokowi pozór legalności. Zaprowadzono Jezusa przed namiestnika rzymskiego Poncjusza Piłata. Wyrok śmierci musiał być bowiem zatwierdzony przez władzę Rzymian, którzy byli właściwymi panami kraju żydowskiego. Arcykapłani zataili właściwą przyczynę wyroku śmierci, gdyż w oczach Rzymian była ona bez znaczenia, ale oskarżyli Chrystusa o podburzanie ludu przeciw rządowi rzymskiemu.

Piłat, w rozmowie z Jezusem, dochodzi do przeświadczenia, że ma przed sobą człowieka niewinnego, raczej marzyciela religijnego niż buntownika; Wobec tego pragnie on uchylić wyrok śmierci, lecz z drugiej strony boi się wzburzenia Sanhedrynu. Szuka więc sposobów, aby wyjść z przykłej sytuacji.

A. Sposób pierwszy. Posyła Go do Heroda (syna Heroda Wielkiego), władcy Galilei. Lecz ten upokorzony przez Chrystusa, odsyła Go do Piłata.

B. Sposób drugi. Barabasza. Wybór między złoczyńcą a Jezusem nie daje skutku.

C. Sposób trzeci. Biczowanie, Okrutna ta kaźń polegała na biczowaniu rzemiennymi, zaopatrzonymi w ostre haczyki, lub kulki, biczami. Całe ciało zamieniało się w jedną okropną ranę, tak, że nie rzadko można było widzieć kości. Lecz lud żąda jeszcze śmierci, gdyż czynił się Synem Bożym. Piłat przestraszony groźbą apelacji do cesarza, umywa ręce, i skazuje na ukrzyżowanie.

O Piłacie mówi historyk żydowski Filo, że był mężem twardym, zarzuca sprzedajność, gwałty i okrucieństwa. Opuścił swój urząd w 36 r. po Chrystusie i skończył jako samobójca na wygnaniu.

Droga Krzyżowa. Ukrzyżowanie. Konanie.

Prawomocny wyrok zapadł. Była godzina 11-ta rano. Po naigrawaniu żołnierstwa, Chrystus z koroną cierniową podejmuje krzyż. Pochód wyszedł z zamku Antonia i podążył w kierunku zachodnim przez dolne miasto, a opuściwszy je stanął na Golgocie. W pochodzie towarzyszy Mu Matka Najśw., niewiasty i Szymon z Cyreny (miasto w północnej Afryce), który prawdopodobnie z okazji Paschy znajdował się w Jeruzalem.

Krzyż był prawdopodobnie z drzewa iglastego, mógł ważyć do 90 kg. Wysokość wynosiła około 3 m.

Każń krzyża była niewypowiedzianie straszna. Rany w rękach i nogach stopniowo powiększały się i zaogniały. Samo wyciągnięcie rąk przez długi czas wstrzymywało krążenie krwi, mięśnie naprężone utrudniały oddech. To wszystko, oraz żar słoneczny, pociągało za sobą ustawiczne pragnienie. Toteż przeważnie przyspieszano śmierć skazańca łamiąc mu pod wieczór nogi. Jezus jednakowoż już skatowany poprzednio, zmarł po trzech godzinach męki.

Śmierć i pogrzeb Jezusa.

Chrystus przybity do krzyża pragnie wszystkich bez wyjątku pociągnąć do swego litościwego serca, wszystkim udzielić łaski i owoców zbawienia. Jego 7 słów wypowiedzianych na krzyżu, są tym krótkim, ale wymownym kazaniem, które przez całe wieki będzie najdroższym skarbem jego uczniów. Po dzień dzisiejszy Chrystus przemawia do każdego z nas z krzyża. Tam GO możemy jedynie pojąć i ukochać. Śmierć nadeszła o godz. 3-ej. O 5-ej zdjęto zwłoki z krzyża i dzięki staraniom Józefa z Arymatei złożono do nowego grobu. Owinęli ciało opaskami, nasypali mirry i aloesu (około 30 kg) by jak najdłużej zapobiec rozkładowi.

Wiść o przyzwoitym pochowaniu zwłok obudziła obawy wśród wrogów, Dostali więc straż do rozporządzenia, która miała czuwać u grobu, a ponad kamieniem, którym przywalono grób, przeciągnięto sznur i jego końce przymocowano pieczęcią, tak, że każde otwarcie grobu zerwałoby sznur i jego końce i naruszyło pieczęcie.

Grób ten, który był w pierwszym momencie świadkiem śmiertelnej niemocy Jezusa, stał się również zaczątkiem Jego potęgi i chwały.

/Mszał Rzymski... 1949/

